

Sygn. akt: X U 2181/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach Wydział X

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Petri
Protokolant:	Magdalena Stachurska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 roku w Katowicach

odwołania M. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

z dnia 24 kwietnia 2014 roku Nr: R - (...) - 9/05

o zwrot nienależnie pobranej renty rodzinnej

zmienia zaskarżoną decyzję stwierdzając brak obowiązku zwrotu renty rodzinnej za okres

od 1 września 2013r. do 31 stycznia 2014r. wraz z ustawowymi odsetkami

SSO Anna Petri

sygn. akt X U 2181/14

UZASADNIENIE

Odwołująca M. M. - przedstawiciel ustawy małoletniego B. M. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 24 kwietnia 2014r. zobowiązującej ją do zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej przyznanej małoletniemu po zmarłym ojcu za okres od 1 września 2013r. do 31 stycznia 2014r. w wysokości 11.076,25 zł wraz z odsetkami za okres od 6 września 2013r. do 24 kwietnia 2014r. w wysokości 668,28 zł. Zakwestionowała zasadność zwrotu renty rodzinnej podnosząc, iż w spornym okresie małoletni miał status ucznia w Liceum Ogólnokształcącym w C. i uczestniczył w zajęciach szkolnych. Po śmierci ojca w grudniu 2011r. małoletni znalazł się w trudnej sytuacji życiowej i rodzinnej, nie był w stanie poradzić sobie z wysokim poziomem nauki w liceum i z dniem 26 lutego 2014r. został skreślony z listy uczniów. Niezwłocznie podjął jednak naukę w innym liceum, do którego nadal uczęszcza. Odwołująca podniosła, iż prawo do renty nie jest uzależnione od frekwencji ucznia w zajęciach szkolnych. Domagała się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, iż renta nie podlega zwrotowi (k. 2).

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Zarzucił, iż wbrew stanowisku odwołującej pobrane przez ubezpieczonego świadczenie jest nienależne. W spornym okresie małoletni nie realizował obowiązku kształcenia wymaganego do zachowania prawa do renty rodzinnej – nieregularnie uczestniczył w zajęciach, posiadał liczne nieusprawiedliwione nieobecności, nie wypełniał swych obowiązków szkolnych, o czym nie powiadomił organu

rentowego. W tej sytuacji posiadanie statusu słuchacza jest bez znaczenia. Wypłacone mu świadczenie podlega więc zwrotowi (k. 5).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony B. M. urodził się w dniu (...) W spornym okresie pobrał rentę rodzinną po ojcu zmarłym dnia 9 grudnia 2011r. w wysokości wskazanej w zaskarżonej decyzji. Do stycznia 2014r. włącznie była ona wypłacana odwołującej jako jego przedstawicielowi ustawowemu i na nią też adresowano decyzje rentowe. W punkcie III pouczenia zamieszczonego na druku decyzji przyznających i przeliczających świadczenie wskazywano, iż prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa. W punkcie IV pouczenia uprzedzono o obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia i przytoczono jego definicję wynikającą z art. 138 ust. 2 ustawy emerytalnej. Punkt XII pouczenia wskazywał, iż osoba pobierająca rentę rodzinną lub część tej renty przysługującą dziecku pod warunkiem kontynuowania nauki zobowiązana jest – po ukończeniu przez dziecko 16 roku życia powiadomić o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły (decyzje o przyznaniu i przeliczeniu renty rodzinnej w aktach rentowych).

W okresie od 1 września 2012r. do 26 lutego 2014r. małoletni był uczniem Akademickiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr (...) III Liceum Ogólnokształcącego im. S. B. w C.. W pierwszym roku nauki nieregularnie uczestniczył w zajęciach, posiadał liczne nieusprawiedliwione nieobecności. W okresie od 1 września 2013r. do 10 stycznia 2014r. miał 223 godziny nieobecności, z czego 38 zostało usprawiedliwione. W I semestrze było to 201 godzin nieobecności nieusprawiedliwionych na 600 godzin lekcyjnych odbywających się do 26 lutego 2014r. W wielu wypadkach nie oddawał prac zaliczeniowych i domowych, a prace kontrolne sporządzał sporadycznie. W I semestrze roku szkolnego 2013/2014 małoletni nie uczestniczył w sprawdzianach z biologii, fizyki, informatyki i matematyki. Brał natomiast udział w sprawdzianach: 2 na 3 z chemii, w 1 na 5 z geografii, w 2 na 4 z historii, w 3 na 4 z angielskiego, w 5 na 14 z polskiego, w 1 na 4 z edukacji bezpieczeństwa, w 2 na 5 z podstaw przedsiębiorczości, w 4 na 9 z wychowania fizycznego i w 1 na 4 z wiedzy o kulturze. W II semestrze małoletni nie uczestniczył już w zajęciach szkolnych. Stąd został skreślony z listy uczniów z dniem 26 lutego 2014r. (zaświadczenie szkolne w aktach rentowych, informacja Dyrektora Zespołu Szkół - k. 10).

Ubezpieczony zapisał się do Akademickiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących zakładając, że skończy tę szkołę. Uzyskał wymaganą ilość punktów, by tam się dostać. Był tam wyższy poziom nauki niż w innych placówkach. Musiał powtarzać pierwszą klasę, ponieważ nie podolał stawianym tam wymogom i nie otrzymał promocji z biologii, matematyki, fizyki i chemii. Chciał jednak nadal uczęszczać do tej szkoły, bo bardzo ją lubił. Opuszczał jednak lekcje głównie z uwagi na przedmioty ścisłe. Lubił natomiast przedmioty humanistyczne i zaliczał około 50% sprawdzianów z tych przedmiotów, do jakich przystępował. W spornym okresie zdarzały mu się kilkudniowe przeziębienia. Zakładał, że uda mu się nadrobić zaległości i dlatego do końca pierwszego semestru 2013/2014 częściowo chodził do szkoły i pisał część sprawdzianów. Odrabiał też część zadań domowych. Czasami był również pytany i uzyskiwał z tego czasem pozytywne oceny (zeznania świadka B. M. – k. 18 i przesłuchanie odwołującej – k.18).

Ubezpieczony miał bardzo dobre relacje z dotychczasową dyrektorką szkoły, która z końcem pierwszego semestru 2013/2014 przestała pełnić swą funkcję. Ona bardzo go wspierała i mobilizowała do nauki. Mimo nie zaliczenia w pierwszym semestrze 2013/2014 tych samych przedmiotów, co w poprzednim roku szkolnym dawano mu szansę na poprawę w drugim semestrze. Dlatego nie skreślono go z listy uczniów z końcem pierwszego semestru tj. w połowie stycznia 2014r. W drugiej połowie stycznia 2014r. były ferie zimowe, tak jak w innych placówkach oświatowych na Śląsku. Od początku kolejnego semestru tj. od 1.02.2014r. była już nowa dyrekcja bardzo rygorystyczna dla ubezpieczonego, która przekreśliła już jego szansę na poprawę (zeznania świadka B. M. – k. 18 i przesłuchanie odwołującej – k.18).

Problemy małoletniego w nauce wynikały z załamania spowodowanego śmiercią ojca. Do tego czasu był bardzo dobrym i ambitnym uczniem. W spornym okresie korzystał z pomocy psychologów. Odwołująca wiedziała o nieusprawiedliwionych nieobecnościach syna. Przez cały grudzień 2014r. była ona chora i nie zdążyła w terminie 3 dni wynikającym ze statutu szkoły usprawiedliwić jego nieobecności. Skupiała się wówczas na możliwości poprawy

ocen syna w drugim semestrze, co mu obiecywano. Część ocen poprawiał on w czasie innych zajęć, co generowało kolejne nieobecności. Odwołująca uznawała, że w spornym okresie małoletniemu przysługuje renta, skoro częściowo uczęszczał szkoły i częściowo uzyskiwał pozytywne oceny. Na tej podstawie uznawała, że syn kontynuuje naukę, więc nie zawiadamiała organu rentowego o jej ukończeniu. Skoro w spornym okresie częściowo się uczył, to w jej ocenie świadczenie było mu należne (zeznania świadka B. M. – k. 18 i przesłuchanie odwołującej – k.18).

Od dnia 17 marca 2014r. ubezpieczony był uczniem (...) – Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w C. (zaświadczenie szkolne w aktach rentowych). Od marca 2014r. ponownie uzyskuje renetę. Obecnie uzyska promocję pozwalającą na naukę w kolejnym semestrze. Ma już większą obecność w szkole. Nie jest i nie był nigdzie zatrudniony (zeznania świadka B. M. – k. 18 i przesłuchanie odwołującej – k.18).

Powyższe okoliczności nie są przez strony kwestionowane. Spornym jedynie pozostaje, czy w okresie od 1 września 2013r. do 31 stycznia 2014r. przysługująca małoletniemu ubezpieczonemu renta rodzinna była wypłacana odwołującej mimo istnienia okoliczności powodujących utratę prawa do niej, czy była ona należycie pouczona o obowiązku poinformowania o tym organu rentowego, a co za tym idzie czy świadczenie to zostało przez nią w tym czasie nienależnie pobrane i czy zobowiązana jest do jego zwrotu wraz z odsetkami.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie wziął pod uwagę informacji Akademickiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących w C. w zakresie, w jakim wynika z nich, iż ubezpieczony nie uczestniczył w zajęciach szkolnych od 13 stycznia 2014r. do 26 lutego 2014r., choć miał taki obowiązek i w związku z tym od 2 września 2013r. do 26 lutego 2014r. miał 53,67% nieobecności nieusprawiedliwionych. W dwóch ostatnich tygodniach stycznia 2014r. były bowiem ferie zimowe na Śląsku, więc niewątpliwie w tym czasie ubezpieczony nie miał zajęć szkolnych, a jego nieobecności w szkole nie miały wówczas charakteru nieusprawiedliwionych.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Z mocy art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu tego przepisu uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Treść tego przepisu była przytaczana w decyzjach rentowych adresowanych w spornym okresie do odwołującej.

Stosownie do art. 101 pkt 1 ustawy emerytalnej prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa. Po myśli art. 68 ust. 1 pkt 2 tej ustawy dzieci własne mają prawo do renty rodzinnej do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia. Tym samym ukończenie nauki stanowi przesłankę ustania prawa do renty rodzinnej dla dzieci zmarłego rodzica, które przekroczyły 16 lat życia, a nie osiągnęły 25 lat. W decyzjach rentowych także o tym pouczano odwołującą.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości fakt, iż od 1 września 2013r. do 31 stycznia 2014r. syn odwołującej kontynuował naukę, co oznacza, iż był wówczas uprawniony do renty. Był wówczas uczniem Akademickiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr (...)III Liceum Ogólnokształcącego im. S. B.w C.. W okresie od 1 września 2013r. do 10 stycznia 2014r. miał 223 godziny nieobecności, z czego 38 zostało usprawiedliwione. Skoro przy tym w I semestrze było 600 godzin lekcyjnych do 26 lutego 2014r., przeto wymiar jego nieobecności nieusprawiedliwionych nie przekroczył 50%. W spornym okresie oddawał on część prac zaliczeniowych i domowych, czasem sporządzał prace kontrolne, uczestniczył w części sprawdzianów z chemii, geografii, historii, angielskiego, polskiego, podstaw przedsiębiorczości, edukacji bezpieczeństwa, wiedzy o kulturze i wychowania fizycznego. Lubił przedmioty humanistyczne i zaliczał około 50% sprawdzianów z tych przedmiotów, do jakich przystępował. Czasami

był również pytany i uzyskiwał z tego czasem pozytywne oceny. Nie sposób zatem twierdzić, iż w spornym okresie nie kontynuował nauki. Posiadanie przez niego statusu ucznia nie miało bowiem jedynie formalnego charakteru.

Zauważyć przy tym należy, iż syn odwołującej bardzo lubił szkołę, do jakiej uczęszczał w spornym okresie. Był tam jednak wyższy poziom niż w innych placówkach. Nie podolał stawianym tam wymogom z przedmiotów ścisłych. Jednakże dotychczasowa dyrektor szkoły dawała mu szansę na poprawę w drugim semestrze. Dlatego nie skreślono go z listy uczniów z końcem pierwszego semestru. Oznacza to, iż w samej szkole uznawano, iż w spornym okresie kontynuował naukę. Nieobecności ubezpieczonego wynikały z jego załamania spowodowanego śmiercią ojca i problemów z naukami ścisłymi. Skoro zatem syn odwołującej uczestniczył w ponad połowie zajęć i realizował część obowiązków szkolnych związanych ze sporządzaniem prac domowych i zaliczaniem sprawdzianów, przeto kontynuował naukę, a odwołująca nie miała podstaw do zawiadamiania organu rentowego o jej ukończeniu. Tym samym wypłacone jej na jego rzecz świadczenie nie miało charakteru nienależnego.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 czerwca 2010r. (III AUa 30/10) jedyne warunki, od jakich uzależnione jest prawo do renty to kontynuowanie nauki i ograniczenie wiekowe. Te wymogi w odniesieniu do syna odwołującej przez cały sporny okres były spełnione, co oznacza, iż był uprawniony do renty.

Wbrew twierdzeniom organu rentowego fakt, iż w spornym okresie ubezpieczony nie uczestniczył w części zajęć i nie przystępował do niektórych sprawdzianów nie oznacza, że utracił prawo do renty. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażonym w wyroku z dnia 8 kwietnia 2008r. (III AUa 1524/07; LEX 491111) przepisy o rencie rodzinnej nie uzależniają prawa do tego świadczenia od systematyczności nauki, jej pozytywnych rezultatów, frekwencji ucznia w zajęciach szkolnych i ewentualnego powtarzania semestrów. Świadczenie to przysługuje bowiem od dnia podjęcia nauki do dnia jej ukończenia w planowanym terminie bądź utraty statusu ucznia wskutek skreślenia z listy uczniów przez właściwy organ, co w przypadku syna odwołującej miało miejsce po upływie spornego okresu – w dniu 26 lutego 2014r.

Odwołująca została pouczona o treści powołanego na wstępie art. 101 pkt 1 ustawy emerytalnej. Zdawała ona sobie więc sprawę, że z chwilą ukończenia nauki przez syna utraci on prawo do renty rodzinnej. W jej przekonaniu posiadając stale status ucznia, uczestnicząc w większości zajęć i biorąc udział w niektórych sprawdzianach ubezpieczony nie ukończył kształcenia. Przekonanie to nie było bezzasadne i znajdowało oparcie w przywołanym wyżej orzecznictwem sądowym. Nie miała zatem żadnych podstaw, by przypuszczać, iż częściowa nieusprawiedliwiona absencja syna i brak zaliczenia przedmiotów ścisłych może stanowić o zaprzestaniu przez niego nauki. Nikt bowiem jej o tym nie pouczał. Nie mogła spodziewać się, iż okoliczności te spowodują utratę prawa do przysługującej mu renty rodzinnej, skoro stale ją wypłacano.

Tym samym pobierając rentę rodzinną przysługującą ubezpieczonemu w spornym okresie odwołująca miała do tego pełne prawo i nie miała podstaw zakładać, że może być inaczej. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2008r. (I UK 394/07 LEX nr 494135), w myśl którego warunkiem uznania świadczenia za nienależnie pobrane jest, by okoliczności powodujące utratę prawa do świadczenia wystąpiły w czasie jego pobierania, o czym uprzednio ubezpieczony musi być pouczony. Jak wskazuje Sąd Najwyższy wystarczające jest przy tym przytoczenie przepisów określających te okoliczności, które musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. O obowiązku jego zwrotu decyduje świadomość ubezpieczonego, że pobiera nienależne świadczenie, na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2006r. (I UK 161/05; M.P.Pr. 2006/5/230). Tymczasem jak wykazano powyżej w czasie pobierania przez odwołującą spornego świadczenia nie występowały żadne okoliczności powodujące utratę prawa do niego, o czym była ona słusznie przekonana. Z kierowanych do niej przez organ rentowy pouczeń nie wynikało nic, co mogłoby chociaż sugerować, że jest inaczej. W żadnym wypadku nie mogła więc mieć świadomości, że pobiera w jego imieniu nienależne świadczenie i w rzeczywistości nie miało ono takiego charakteru. Posiadanie statusu ucznia, uczestniczenie w większości zajęć i przystępowanie do części sprawdzianów niewątpliwie stanowiło kontynuację nauki. Tym samym ubezpieczony nie utracił w spornym okresie uprawnienia do renty rodzinnej po zmarłym ojcu, a pobrane przez odwołującą w tym czasie świadczenie nie ma charakteru nienależnego i nie podlega zwrotowi.

Niezależnie od powyższego organ rentowy nie miał także podstaw do domagania się zapłaty odsetek.

Na mocy art. 84 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007, Nr 11, poz. 74 ze zm.) osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. Na podstawie art. 359 § 1 i 2 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Jeżeli ich wysokość nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe. Organ rentowy nie miał podstaw do żądania od odwołującej odsetek od nienależnie pobranego świadczenia za okres sprzed wydania decyzji w tym przedmiocie. Wymagalność roszczenia o jego zwrot następuje bowiem dopiero od momentu doręczenia decyzji zawierającej żądanie zwrotu renty. Decyzja ta ma bowiem charakter konstytutywny i żądanie zapłaty odsetek od daty poprzedzającej jej wydanie jest niedopuszczalne, co potwierdza jednolite orzecznictwo sądowe (tak. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2012r. wydany w sprawie o sygnaturze akt III AUa 1385/11).

Mając powyższe na względzie na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 84 ust. 1 ustawy systemowej i art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej oraz art. 68 ust. 1 pkt 2 tej ustawy odwołanie należało uwzględnić zmieniając zaskarżoną decyzję i zwalniając odwołującą z obowiązku zwrotu pobranego świadczenia wraz z odsetkami.

SSO Anna Petri